

Spóźniona decyzja

Porządkowanie struktur branżowych

4 maja odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Regionu, na którym: Zofia Rajczakowska przedstawiła projekt uchwały, określającej procedurę rejestrowania sekcji branżowych w Regionie Dolny Śląsk. Projekt przewidywał rejestrowanie sekcji przez Prezydium ZR - na podstawie niezbędnych dokumentów złożonych u odpowiadającej za branżę Zofii Rajczakowskiej i po jej pozytywnym ich zaopiniowaniu. Decyzja Prezydium byłaby poddana pod akceptację członków ZR. W tej sprawie głos zabrał min. Tomasz Wójcik, który uzupełniając informacje o projekcie uchwały stwierdził, iż "jest ona skopiowaniem procedury, która funkcjonuje w Komisji Krajowej". Antoni Lenkiewicz nazwał projekt "niczym". Zdaniem Marii Kaczmarskiej nie ma sensu podejmować takich ustaleń przed Zjazdem Krajowym, który może dokonać wielu zmian związanych ze strukturą Związku. Z tą opinią nie zgodził się Tomasz Wójcik, argumentując, że przyjęcie procedury nie będzie kolidowało z ustaleniami Zjazdu Krajowego, a odrzucenie uchwały skomplicuje działalność Związku na poziomie branż. Projekt uzupełniono o zastrzeżenie możliwości odwołania się do ZR w razie odmowy Prezydium zarejestrowania danej sekcji. W sprawie projektu uchwały padły dwa wnioski formalne. Pierwszy zgłosiła Maria Kaczmarska, która wniosła o oddalenie projektu. Z drugim wystąpili Tomasz Wójcik i Zofia Rajczakowska, którzy zwrócili się do członków ZR o głosowanie nad uchwałą. Pierwszy wniosek nie został poparty przez żadnego z członków ZR. Następne głosowanie zdecydowało o przyjęciu projektu uchwały o rejestracji branż.

Komisje Zakładowe o funduszach - strajkowym i pomocy bezrobotnym

Prowadzący obrady Janusz Wolniak przedstawił sytuację w Regionalnym Funduszu Strajkowym i Funduszu Pomocy Bezrobotnym działającymi przy ZR. Do 15 kwietnia wpłynęły do ZR 122 opinie na temat obu przedsięwzięć. O Funduszu Strajkowym negatywnie wypowiedziało się 59 Komisji Zakładowych, idei Funduszu

Pomocy Bezrobotnym sprzeciwiły się 33 Komisje na ok. 1200 faktycznie zarejestrowanych w ZR. W dyskusji Jan Brandenburg opowiedział się za przekazaniem 10% z odzyskanych rewindykacji na konto FPB, gdyż "wzrost bezrobocia nabiera niebezpiecznych granic". Jego zdaniem zgromadzone na koncie 70 mln zł nie gwarantuje możliwości udzielenia pomocy bezrobotnym członkom Związku. "Komisje Zakładowe mają mało pieniędzy, w większości przeznaczają je na zasiłki i zapomogi. W takiej sytuacji dodatkowe opodatkowanie jest zbyt dużym ciężarem" - powiedział Jan Brandenburg. Zdaniem Andrzeja Kańskiego nie do przyjęcia jest "wizja konsumpcyjnego wykorzystania Funduszu". Tomasz Wójcik wyjaśnił, że "FBP jest pomyślany jako ubezpieczenie, niech nikt sobie nie wyobraża, że Fundusz ubezpieczy od skutków bezrobocia w pełni". "Komisja Krajowa wymusiła rozwiązania ustawowe, które są o wiele pewniejsza gwarancją. Nasz Fundusz to jedynie dodatkowe wspomaganie. Nie rozumiem głosów sprzeciwu wobec tej inicjatywy". Jerzy Langer przedstawił jako przykład fundusz wałbrzyski. "Gdybyśmy zdecydowali się na zasiłki, to jedna wypłata pochłonęła by pieniądze gromadzone przez rok. Utworzyliśmy spółkę, która będzie tworzyć nowe miejsca pracy a cały zysk przeznaczymy na usamodzielnienie się Komisji Zakładowych, jest przy tym miejsce na ich własne pomysły" - powiedział Jerzy Langer.

Podjęto decyzję, że RFS będzie obowiązywał od 1 lipca (data ma związek ze Zjazdem Krajowym i ewentualną zmianą zasady podziału składki członkowskiej). Formy działania FPB i kwestie techniczne związane z zagospodarowaniem pieniędzy na jego działalność zostaną skonsultowane przez założycieli Funduszy wałbrzyskiego i wrocławskiego w ramach zespołu ds. bezrobocia.

Budżet z deficytem

Następnym punktem posiedzenia była dyskusja nad budżetem ZR zaplanowanym na bieżący rok. Komisja budżetowa otrzymała od Skarbnika ZR Przemysława Bogustawskiego projekt budżetu, by zaopiniować zasadność przewidzianych wydatków i przedstawić propozycje oszczędności zmniejszające powstały deficyt (1.6 mld zł). Wyniki prac Komisji przedstawiła Maria Kaczmarska. Zdaniem Skarbnika ZR opracowanie Komisji nie wniosło ni-

Solidarność

CO Tydzień

Nr 16 Rok II Wrocław, 11 maja 1992 r. NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

W numerze:

- * Zarząd Regionu - 4.05.br
- * rozmowy z Małgorzatą Calińską i Zbigniewem Senkowskim
- * IV KZD - 11-13.06.1992 r.
- * Efekty negocjacji
- * Wyrzuceni za bramę
- * SIEĆ u Premiera
- * uchwały, oświadczenia, apele ...

czego, co mogło by być pomocne w przyjęciu budżetu i zmniejszeniu deficytu. Po dyskusji, która miejscami przerodziła się w ostrą wymianę zdań między przedstawicielami komisji a skarbnikiem przyjęto zaprojektowany budżet wraz z "dziurą" wartą 1.6 mld zł.

Na wokandzie tzw. Regionalny Sekretariat Branżowy

Janusz Wolniak odczytał projekt oświadczenia i uchwały ZR w sprawie Regionalnego Sekretariatu Branżowego (patrz obok).

W dyskusji Jan Brandenburg apelował o odrzucenie tych projektów, gdyż grozi to ośmieszeniem ZR. Przywołując stan wojenny powiedziała, że to komuniści zabraniali strukturalnym oddolnym zrzeszania się. Ludzie pracy wiążą powstanie "Sekreteriatu" ze zmianą działania związku, gdy będzie branżowy.

"Proszę wskazać, którzy ludzie działają niezgodnie z czym".

Zofia Rajczakowska w nawiązaniu do swojej wypowiedzi w "Co Tydzień »S«" dodała, że zjawisko "Sekretariatu" rozwija się i, że jest to groźny sygnał dla Związku, gdyż jego powstanie jest niezgodne ze statutem NSZZ "Solidarność". Ponadto zaproszenie na spotkanie w "Archimedesie" dla delegatów wystosowano na druku firmowym ZR ukradzionym przez organizatorów i spowodowało to wiele zamieszania w środowisku.

Wiesław Modzelewski zapytał, czy chodzi tu o Związek, czy też są to personalne ambicje działaczy, gdyż powstanie "sekretariatu" jest niezgodne ze statutem. Apelowal o to, by nie oskarżać się wzajemnie.

Andrzej Kański działania "sekretariatu" nazwał sabotażem, który prowadzi do rozłamów w związku. Skrytykował także kłamliwe oświadczenia rzecznika prasowego "sekretariatu" na temat spotkania delegatów na IV Zjazd Krajowy w ZR (relację zamieszczamy obok).

Eugeniusz Szumiejko uznał za naganne komunikowanie się w Związku przy pomocy "Gazety Robotniczej", a w sprawie "sekretariatu" powiedział: "Jest to wynik świadomych działań politycznych i powstanie tej struktury jest najlepszym przykładem walki politycznej. Grupa ta skupiona wokół tzw. sekretariatu nie proponuje swojego własnego, konkretnego programu. Skupia się tylko na negowaniu działań ZR, po to, by pokazać się na zewnątrz. Tak było przed naszym zjazdem, w jego trakcie i po jego zakończeniu. Trzeba umieć się przyznać do tego, że Koledzy program nie mają. Wasz program to "tak dalej być nie może" i uderzenie pięścią w stół. Analizując doniesienia prasowe widzę

dokładnie zastosowanie metody opluwanie i na barki ZR zrzuca się winę, że ludzom jest źle, że źle się dzieje, a to tylko dlatego, że ZR jest zły, a "sekretariat" wszystko zmienia".

Akcja zwołania spotkania w "Archimedesie" jest nieformalna, chodzi tylko o efekt propagandowy i utworzenie alternatywnego kierownictwa w regionie. o którym mówiło się jeszcze przed zjazdem regionalnym, gdyby Z. Śliwiński przegrał wybory na przewodniczącego ZR Dolny Śląsk".

Janusz Łaznowski stwierdził, że "jest to działalność ewidentnie polityczna mająca na celu rozbić Związek prowadzona systematycznie od czasu zakończenia IV WZD".

Przemysław Bogusławski zauważył, że wraz z zaproszeniem w "Archimedesie" kolportowano tekst programowy E. Czapieskiego. Skutki działania związkowców z "sekretariatu" są w tej chwili wymierne, w zlotówkach, jest to wysokość 120 milionów zł niepłaconych składek w tej chwili miesięcznie i jest to wynik rozmów działaczy "sekretariatu" z niektórymi komisjami.

Maria Kaczmarek problem istnienia "sekretariatu" widziała jako sposób na artykułowanie poglądów mniejszości. Podaje swoją osobę za przykład przegłosowania budżetu. Apelowała o dyskusję, która łączy, a nie obraża.

Tomasz Wójcik powiedział: "Znajduje się usprawiedliwienie na wrażliwość innych a mnie tej wrażliwości odmawia się. Na mnie wylewa się bez przerwy pomyje ale na poziomie prasy brukowej nie będę odpowiadał. Koledzy tworząc nieformalną strukturę w związku, sprzeczną ze statutem, tzw. sekretariat branżowy podjęli działalność świadomie. Nie będę ich oskarżał za głupotę wynikającą z nieświadomości, gdyż po 12 latach pracy w związku doskonale wiedzą co czynią i z jakimi skutkami." Zebrany zaczął odczytywać fragmenty artykułu E. Czapieskiego pytając się, kogo on reprezentuje: KZ przy Uniwersytecie Wr. czy przy Zarządzie Miasta. "Zakłady wchodzące w skład tzw. sekretariatu wcześniej tworzyły MKK Wrocław, którego rzecznikiem prasowym był J. Piniór. Grupę tą wykorzystywano dla celów politycznych, później w imieniu związku wypowiadał się p. Wardęga." E. Czapieskiemu zarzucił pomówienie, i oświadczył, że hasło, którym posługuje się Z. Śliwiński "pakt społeczny "Solidarność - Rząd" jest autorstwa Mariana Krzaklewskiego i KK. "Nie przypisuje się sobie nie swoich pomysłów." Wracając do sprawy tzw. sekretariatu powiedział: "Nie jest on żadnym organem decyzyjnym, dopóki tu jestem przewodniczącym ZR nie zgodzę się na to, by sobie kpiono ze statutu i uchwał przyjętych demokratycznie w głosowaniu. Nie pozwolę aby sytuację w Związku kształtowano z zewnątrz. Jesteśmy sami zdatni podejmować decyzję za swój Związek i nie chcę, aby nas w tym wyręczano.

Uchwała

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk stwierdza, że działalność związkowców skupionych w tzw. Regionalnym Sekretariacie Branżowym jest nie tylko sprzeczna ze Statutem NSZZ "Solidarność", ale przede wszystkim rozbijająca Związek od wewnątrz pod pozorem obrony praw jej członków. Jest to działalność stricte polityczna nie mająca nic wspólnego z pracą Związku.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk wzywa działaczy z tzw. "sekretariatu" do włączenia się w codzienną, trudną pracę związkową a nie tylko kreowanie swoich postaci w różnych publikatorach.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Wrocław, 4.05.1992

Oświadczenie

Po IV Walnym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk grupa działaczy związkowych, w tym kilku wchodzących w skład ZR, utworzyła tzw. "Regionalny Sekretariat Branżowy". Rzecznik rego gremium publikuje często szczególnie na łamach "Gazety Robotniczej", różnego rodzaju oświadczenia.

Mamy demokrację, i nie byłoby nic zdrożnego w tym, że ktoś pragnie wypowiadać się publicznie w środkach masowego przekazu, gdyby nie fakt, że ludzie, którzy kryją się pod szyldem Regionalnego Sekretariatu Branżowego reprezentują Związek Zawodowy "Solidarność" i są w jego statutowych władzach. Tymczasem tworzą opozycyjną wobec Zarządu Regionu strukturę uczestnicząc jednocześnie w jego pracach.

Nie można patrzeć na działania tego zespołu inaczej, jak na z premedytacją założony cel rozbić Związek od wewnątrz, wprowadzania dezinformacji i osłabiania siły Związku. W momencie kiedy zakładom pracy potrzebna jest konkretna pomoc - negocjacyjna, prawna, szkoleniowa - działacze skupieni w tzw. "sekretariacie" wolą prowadzić dyskusję, nie wewnątrz związkową, ale publiczną - pełną personalnych animozji.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w działalności wskazanej wyżej widać jedynie pełną negację poczynań Zarządu Regionu. Pora, by członkowie "Solidarności" zakładów pracy, z których wywodzą się działacze tzw. "sekretariatu" zdali sobie sprawę czym zajmują się ich reprezentanci.

Wyjście z tej sytuacji powinni być jedno. Zakasanie rękawów, powrót z urlopów i skierowanie energii na pomoc ludziom pracy, którzy jej potrzebują.

Zarząd Regionu oświadcza, że zwołane przez Regionalny Sekretariat Branżowy zebranie w dniu 6.05.1992 r. nie ma żadnej mocy decyzyjnej.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Wrocław, 4.05.1992

IV Zjazd Krajowy NSZZ "Solidarność" 11-13 czerwca br.

Nie pozwolę na dywersję w Związku i "połknięcie" go przez inne ugrupowania. Próbę zawłaszczenia Związkiem widać było na warszawskiej demonstracji, kiedy delegacja z Marianem Krzaklewskim szła do Sejmu i została fizycznie zatrzymana tak, by nie wejść do gmachu, chociaż oświadczyłem przy ustalaniu miejsca przyjęcia naszej delegacji. Później ten fakt został odpowiednio nagłośniony jak i hasło "Jesteśmy twoim wojskiem". Niech mi nikt nie mówi, że to nie jest polityka. Jeżeli nasz związek ma być niezależny, to sam musi artykułować swoje potrzeby w głosowaniu. Przewodniczącym być nie muszę, jak zostaną odwołani, to będę szanował waszą wolę, nie będę bruździł i nie będę opluwał "Solidarność" tylko dlatego, że mnie odwołano, że nie potrafiłem przekonać ludzi o słuszności swojego programu i wykonać tego, czego ludzie ode mnie żądają".

Uchwałę i oświadczenie przyjęto 23 głosami za, przy 2 przeciwnych.

Propozycje programowe na IV KZD

Zarząd Regionu poparł przedstawiony przez Międzyrodowiskową Grupę Przekształceń Własnościowych projekt powszechnej prywatyzacji oraz przekazał dokument do Klubu Parlamentarnego "Solidarność". Delegaci dolnośląskiej "Solidarność" przedstawiają projekt na IV Zjeździe Krajowym.

Skierowano także apel do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", "aby wnioskujeła do Klubu Parlamentarnego "Solidarność" o uruchomienie procesu legislacyjnego w sprawie projektu Ustawy o dodatkowych wymaganiach stawianych osobom pełniącym funkcje z powołania, nominacji lub wyboru w Rzeczypospolitej Polskiej".

Przyjęto sformułowaną przez Zespół ds. kontaktów z samorządami terytorialnymi ankietę skierowaną do radnych w regionie dolnośląskim, która jest realizacją uchwały nr 9 IV WZD ws. programowej identyfikacji radnych w samorządach terytorialnych.

Jola Ostrowska
Michał Bieganowski

Uchwała

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk po przeanalizowaniu projektu prywatyzacji powszechnej autorstwa środowiska wrocławskiego postanawia poprzeć ten projekt i przekazać go do prac Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność".

Informujemy Komisję Krajową i Klub Parlamentarny, że projekt ten zostanie przedstawiony przez dolnośląskich delegatów IV Krajowemu Zjazdowi naszego Związku.

Wrocław, 4.05.1992

W dniu 6 maja br. odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Obrady obejmowały następującą sprawę:

1. Przyjęto rezygnacje kol. kol. Zbigniewa Sieczkosia, Waldemara Bartosza, Bogdana Borusewicza i Alojzego Pietrzyka z funkcji członków Prezydium KK. Powołano do składu Prezydium KK kol. Jana Halasa.

2. Konstatując wzrost cen towarów pierwszej potrzeby w wyniku podniesienia stawek podatku obrotowego, KK wystąpiła do Rządu o podjęcie natychmiastowych rozmów na temat zrewidowania decyzji o podniesieniu podatku oraz przyznania rekompensat z tytułu wzrostu kosztów utrzymania szczególnie dla grup społecznych żyjących poniżej minimum socjalnego.

3. KK w opinii dotyczącej projektów ustaw związanych z budżetem państwa adresowanej do Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" opowiedziała się za:

- przyjęciem z poprawkami ustawy kodeks pracy;
- odrzuceniem projektowanej likwidacji niektórych ulg przejazdowych na kolei;
- przyjęciem z poprawkami ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych;
- odrzuceniem projektu niewaloryzowania rent i emerytur co kwartał i możliwością wejścia w rozmowy z rządem na temat projektu niepełnej waloryzacji przy warunku dokonywania jej co kwartał;
- odrzuceniem w projekcie ustawy o za-

trudnieniu i bezrobociu zapisu o przekazywaniu środków na te cele do gmin.

4. Wyrażono dezaprobatę wobec praktyki środków przekazu selektywnego doboru informacji i fragmentarycznego przedstawiania wydarzeń. W związku z tym przyjęto stanowisko w sprawie nieskrępowanego i pełnego przepływu informacji podkreślając znaczenie profesjonalnej i obiektywnej pracy wolnych od cenzury środków przekazu i zwracając uwagę na odpowiedzialność mediów i ośrodków władzy za zapewnienie pełnej komunikacji społecznej.

5. Podjęto decyzję o przesunięciu terminu Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "S" na 11-13 czerwca br. Zmiana terminu spowodowana została względami technicznymi.

6. Przyjęto projekt porozumienia z Rządem regulującego procedurę rozstrzygania konfliktów w przypadkach nie ujętych ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

7. Przyjęto budżet Komisji Krajowej na rok 1992.

8. Zwrócono się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu wprowadzenia ustawy o dodatkowych wymaganiach stawianych osobom pełniącym funkcje z powołania, nominacji lub wyboru w RP.

Rzecznik Prasowy KK
Andrzej Adamczyk

Gdańsk, 6.06.1992 r.

Apel

Zarząd Regionu zwraca się do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", aby wnioskujeła do Klubu Parlamentarnego "Solidarność" o uruchomienie procesu legislacyjnego w sprawie projektu Ustawy o dodatkowych wymaganiach stawianych osobom pełniącym funkcje z powołania, nominacji lub wyboru w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie przesyłamy apel do Komisji Zakładowych, aby zwracały się do Sejmu z petycjami z wyrazami poparcia dla wymienionego wyżej projektu Ustawy.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Wrocław, 4.05.1992

Kto nie z nami ten za bramę

"Czy dolnośląska delegacja pojedzie więc na zjazd podzielona ... - Nie chciałbym przysądzać. Będziemy o tym rozmawiać na spotkaniu w "Archimedesie". Chcieliśmy o tym pisać w naszej związkowej gazecie "Co Tydzień", ale to się nam uniemożliwia". (frag. wywiadu ze Zbigniewem Śliwińskim zamieszczony w "Gazecie Robotniczej" w dn. 6.05 br.).

Tego samego dnia udaliśmy się (redakcja) wraz z grupą członków Zarządu Regionu na organizowane przez Regionalny Sekretariat Branżowy spotkanie delegatów. Chcieliśmy zaprezentować członkom "Solidarności" stanowisko, program i strategię działania Sekretariatu. Niestety, dowódca straży przemysłowej "Archimede-sa", członek Zarządu Regionu oraz dele-

gat na IV Zjazd Krajowy w jednej osobie nakazał natychmiastowe opuszczenie zakładu. Za bramą znaleźli się v-ce przewodniczący ZR Piotr Bednarz, sekretarz ZR Janusz Wolniak, członek Prezydium ZR Zofia Rajczakowska, członkowie ZR Andrzej Kański i Jacek Rugeł, członek Prezydium Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "S" Sieć Małgorzata Calińska. Nieaktualne okazało się zaproszenie jakie Regionalny Sekretariat Branżowy przesłał faxem do Zarządu Regionu. Nieważne były deklaracje jakie na ostatnim posiedzeniu Zarządu Regionu składał jeden z działaczy Sekretariatu, że "do Archimede-sa" może przyjść każdy."

Cóż, ze stanowiskiem Sekretariatu

członkowie Związku zapoznają się z prasy codziennej. O programie Sekretariatu jak do tej pory nikt nie słyszał, a strategia i metody działania? Kto nie znami ten za bramę. Czyżby hasło "Bądźmy jednak razem" doczekało się realizacji?

Jacek Rugeł

P.S. Wbrew temu co p. Z. Śliwiński zarzuca naszej Redakcji tamy "Co Tydzień" otwarte są dla wszystkich związkowców (vide wypowiedź p. Romana Rolnika, oświadczenia Sekretariatu, które zostały nam dostarczone). Chyba, że rezygnują oni ze związkowego obiegu informacji na rzecz akcji propagandowej o znacznie szerszym zasięgu.

Korespondencja pomiędzy Z. Śliwińskim i A. Steczyńskim dotycząca spotkania 6.05.br. w "Archimedesie"

SOLIDARNOŚĆ

KOMITET ORGANIZACYJNY
REGIONALNEGO SEKRETARIATU
BRANŻOWEGO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
DOLNY ŚLĄSK

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

Data przyjęcia: 1992.05.04
Nr kurtki gł.: 2672
Czynność dla: 205
Kopie dla:

Wrocław 29.05.1992r.

Sz. P. Andrzej Steczyński...
Właściciel, Zarządca Zakładu

Komitet Organizacyjny Regionalnego Sekretariatu Branżowego NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk na zaszczytne zaproszenie delegatów NZU regionu, które odbędzie się 06.05.1992r. o godz. 12⁰⁰ przy ul. Robotniczej 74 w Wrocławiu (siedziba zakładów "Archimede-sa"). Celem spotkania jest omówienie dotychczasowej działalności związku oraz propozycji na Zjazd Krajowy.

Za Komitet Organizacyjny

[Podpis]

SOLIDARNOŚĆ

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
"SOLIDARNOŚĆ"

Komisja Krajowa 00-855 GDAŃSK

tel. 31-67-22

ul. Wały Piastowskie 24 (t): 513170 513100

Wzrost Przewodniczący 21-08-12
Sekretariat Prezydium 31-05-72
Data Informacyjna 26-06-78
Data Regionalna 26-04-26
Data Branżowa 31-03-88
Data Zakładowa 26-04-81
Data Pol. Zagraniczna 31-01-83
Data Pol. Ekonomiczna 21-01-87
Data Pol. Społeczna 28-08-83

Gdańsk, 5.05.1992r.

Regionalny Sekretariat
Branżowy

Dziękując za zaproszenie ramuszony jestem oświadczyć, że formuła organizacyjna jaką Państwo proponują w chwili obecnej jest pozastatutowa chyba, że zostanie przedstawiony mi akt rejestracyjny ZR dotyczący waszej struktury.

CZŁONEK PREZYDIUM
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
[Podpis]

Brakuje im argumentów

rozmowa z Małgorzatą Calińską - członkiem Prezydium Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Sieć.

W wywiadzie dla "Gazety Robotniczej" pan Zbigniew Śliwiński stwierdził - "Komisja Krajowa, nie uznająca "Sieci" i mocno ją krytykująca, podpiera się do nas w tym marszu niezadowolonych". Czy mogłaby Pani to skomentować?

W roku 1990 razem z p.p. Śliwińskim i Lubkiewiczem przystąpiliśmy do "Sieci". Niestety ich działania ograniczyły się do udziału w dwóch może trzech spotkaniach. Kiedy zostali wybrani etatowymi pracownikami Zarządu Regionu ich zainteresowanie "Siecią" skończyło się. Wypowiedź p. Śliwińskiego w "GR" i jego podsywanie się pod działalność "Sieci" jest po-

prostu nie na miejscu. Pragnę podkreślić, że p. Zbigniew Śliwiński jak również Regionalny Sekretariat Branżowy nie mają nic wspólnego z działalnością "Sieci" i nic do niej nie wnieśli.

W dniu dzisiejszym (6 maja - przyp. red.) udałam się na spotkanie do "Archimede-sa" gdyż uznałam, że skoro Regionalny Sekretariat Branżowy powołuje się na "Sieć" to moim obowiązkiem jest być na tym spotkaniu. Chciałam wyjaśnić delegatom te kwestie. Ponadto miałam zamiar przedstawić zebrany dokument jaki "Sieć" podpisała ostatnio z Premierem. Niestety zostałam wyrzucana. Prawdopodobnie ci, którzy podjęli tą decyzję nie mają czasu zajmować się sprawami ważnymi dla Związku.

Oddzielmy jednak problem od ludzi. Czy nie jest to przypadkiem próba zebrania owoców waszej pracy?

Uważam, że Regionalny Sekretariat Branżowy dotychczas nie wykazał się żadną merytoryczną działalnością, poza działaniami zmierzającymi do rozbicia "Solidarności". "Sieć" natomiast koncentruje się na rozwiązywaniu konkretnych problemów. Spotykamy się w celu wymiany doświadczeń, wypracowujemy nasze uwagi i stanowiska związane głównie z prywatyzacją, problemami polskiego przemysłu. Nam chodzi o działalność merytoryczną a nie o własne ambicje. Interesuje nas los pracowników a nie jakiegokolwiek "stołki".

Dzisiejsze wyrzucenie nas z "Archimede-sa" może oznaczać tylko jedno - działacze Regionalnego Sekretariatu Branżowego nie mają argumentów na to co chcą robić.

notował: JR

Co uzyskała "Solidarność" w negocjacjach z Rządem ?

Długotrwałe negocjacje Komisji Krajowej z Rządem zakończyły się podpisaniem porozumienia, którego ani treści, ani głównych idei nie przekazały środki masowego przekazu dokonując istotnego naduzycia i przyczyniając się do wzrostu napięcia społecznego.

Każdy wie co to jest oddłużenie zakładu.. Aby to się stało możliwe Komisja Krajowa uzgodniła z Rządem, że do 15 maja br. zostanie przedstawiony projekt ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, który winien te kwestie rozwiązać.

Dla normalnie działającej gospodarki niezbędne jest również istnienie prawidłowej regulacji prawnej związanej z instytucją Skarbu Państwa. Projekt ustawy o Skarbie Państwa ma być gotowy do końca maja.

Dalszym postulatem KK było prawidłowe prowadzenie prywatyzacji. Obecna ustawa nie tylko nie zapewnia tego, ale również nie zaspakaja aspiracji społeczeństwa do jego uwłaszczenia. KK wynegocjowała z Rządem, iż taki projekt wkrótce zostanie

opracowany a "Solidarność" będzie mieć zagwarantowany większy nadzór nad przebiegiem procesu prywatyzacji.

Kolejnym uzgodnieniem, które jest niewątpliwym sukcesem Komisji Krajowej jest zobowiązanie się Rządu do ustanowienia instytucji gwarantującej zabezpieczenie roszczeń pracy zamykanych i przekształcanych zakładów pracy. Sukces "Solidarności" jest tu podwójny. Pierwszy w tym, że to właśnie ja jako przedstawiciel "Solidarności" w Międzynarodowej Organizacji Pracy wniosłem poprawkę do projektu Konwencji o ochronie roszczeń pracowniczych w bankrutujących przedsiębiorstwach, uwzględniającą naszą sytuację. Rząd zgodził się na regulację w tym kierunku zanim Konwencja została przyjęta. I to jest drugi sukces. Interesujące jest, że wielu działaczy wysuwa ten postulat nie wiedząc (?), że jest to już wynegocjowane.

Komisja Krajowa uzgodniła również z Rządem, że odwoływani dyrektorzy zakładów, zwłaszcza za nieudolność i nie-

gospodarność nie otrzymają ekstra odpraw, ale zostaną potraktowani jak wszyscy pracownicy. Choć finansowo dla wielu zakładów nie znaczy to wiele, to jednak z punktu widzenia sprawiedliwości jest to bardzo ważne.

Również ważną sprawą uzgodnioną z Rządem było łagodne, nie administracyjne przejście z trzygrupowego systemu rent inwalidzkich na system dwóch grup. Być może zdrowym to trudniej zrozumieć, ale inwalidzi potrafią to docenić.

Na tym porozumieniu działalność Komisji Krajowej ani się nie zaczęła ani nie skończyła. Zespoły: Polityki Gospodarczej, Polityki Socjalnej i Zatrudnienia w sposób ciągły pracują nad przygotowywanymi projektami ustaw tzw. około budżetowych. W czasie ostatniego posiedzenia wskazała kierunki prac w tym zakresie Klubowi Parlamentarnemu NSZZ "Solidarność".

Tomasz Wójcik

Zmiany w Statucie Związku, nowy podział składek członkowskich oraz struktura branż były przedmiotem przedjazdowej dyskusji delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk na Zjazd Krajowy. Spotkanie odbyło się 29 kwietnia w siedzibie ZR i wzięło w nim udział 26 (z 36) delegatów na Zjazd Krajowy.

Nad zmianami w Statucie

Nad zmianami w Statucie pracował zespół statutowy, który zajął się "listą zagadnień przewidzianych jako zmiany w Statucie". (zespołem kieruje Janusz Łaznowski, w 15 numerze "Co Tydzień" zamieściliśmy komentarz do proponowanych zmian W Statucie, którego autorką jest Maria Kaczmarek)

Większość głosów w dyskusji skupiała się wokół ewentualnej zmiany struktury Związku na branżowo - terytorialną. Zdaniem Witolda Jabłońskiego "nie każda branża powinna być zmuszona do organizowania się w struktury regionalne". Jako uzasadnienie podał przykład oświaty: "zależy nam na siedzibie sekretariatu w Warszawie, blisko ministerstwa, a nie w Gdańsku czy Wrocławiu". Witold Jabłoński zwrócił też uwagę na konieczność poinformowania związkowców ze struktur zakładowych o nowej koncepcji organizowania struktury branżowej i "przygotowania ich do tej operacji".

Dyskusja przedjazdowa

Pierwsze spotkanie delegatów na IV KZD

Do sytuacji branż nawiązał Tomasz Wójcik. Jego zdaniem terytorialno - branżowa struktura Związku "w rzeczywistości jest terytorialna". Branże nie mają mocy decyzyjnej. "Dopiero Sekretariaty mają swych przedstawicieli, w osobach przewodniczących, w Komisji Krajowej. Trzeba by w statucie dokonać takich zmian aby zapis o związku terytorialno-branżowym był zapisem rzeczywistym." Zdaniem Tomasza Wójcika należy w regionach utworzyć struktury branż odpowiadające ich umiejscowieniu w Komisji Krajowej, ustalając minimalną liczbę członków, przy jednolitej ordynacji wyborczej dla struktur branżowych i terytorialnych.

Niezbędne jest także, zdaniem Przewodniczącego ZR powołanie Sądu Koleżeńskiego, "ostatecznej instancji odwoławczej w Regionie".

Maria Kaczmarek zwróciła uwagę na kwestię przyznania branżom osobowości prawnej - "trzeba się zastanowić czy i jak, czy osobowość prawną powinny uzyskać

branże tylko na poziomie krajowym, czy także w regionach".

Jej zdaniem gdyby przyjąć zasadę, że branże powinny mieć przedstawicieli w KK i strukturach regionalnych to należy stworzyć takie przepisy, "by połączyć te struktury i wybrać je w jednej kampanii, żeby mogły razem wypracowywać jeden program Związku".

Stanisław Jabłonka zwrócił uwagę na "charakterystyczną dla branż walkę interesów". Jego zdaniem niezbędna jest silna struktura terytorialna, "która będzie koordynować i zapobiegać ewentualnym konfliktom między branżowym". Określił zakres spraw, którymi powinny zająć się branże i struktury terytorialne.

Włodzimierz Wasiński zwrócił uwagę na braki w obecnym statucie, podając za przykład lukę związaną z likwidacją komisji zakładowych oraz nieuwzględnienie sankcji wobec związkowców, którzy nagminnie naruszają Statut. W. Wasiński jako przykład działań niestatutowych podał

informację o alternatywnym spotkaniu delegatów na Zjazd Krajowy w organizowanym przez tzw. "Komitet Organizacyjny Regionalnego Sekretariatu Branżowego" w "Archimedesie". Kilku delegatów - sygnatariuszy "Sekretariatu" było przeciwnych odczytaniu komunikatu i na znak protestu opuściło salę. Franciszek Białas poczuł się osobiście dotknięty negatywną oceną wizyty delegacji "Sekretariatu" w Gdańsku przez przewodniczącego ZR i podobnie jak poprzednicy opuścił obrady. Z 26 delegatów pozostało na sali 18 (kilku usprawiedliwiło swoją nieobecność). W dalszym ciągu

Andrzej Dorożyński opowiadał się za jasnym, precyzyjnym i komunikatywnym opracowaniem zapisów w statucie, gdyż jest to konstytucja "S".

Małgorzata Calińska zwróciła się z prośbą do delegatów o składanie wniosków do komisji statutowej, a zachowanie Franciszka Białasa skomentowała pytaniem: "czy jego zachowanie jest godne i właściwe reprezentanta "S" wybranego przez delegatów na IV WZD?"

Dyskusja programowa

Eugeniusz Szumiejko przedstawił główne punkty programu: deklarację programową NSZZ "Solidarność", określającą czym jest "S" w nowych warunkach społeczno-politycznych i określił najogólniejsze kierunki działania; Związek a przekształcenia gospodarcze (w oparciu o uchwały WZD); prywatyzacja powszechna jako propozycja, którą Związek popiera.

Tomasz Wójcik podkreślił, że fundamentalnym problemem dla Związku są wartości, za którymi opowiada się "Solidarność" i co czyni ten związek wyjątkowym spośród wielu innych. Jaką funkcję powinien pełnić w strukturze państwa. Na te generalne pytania trzeba będzie odpowiedzieć w sposób czytelny dla członków związku. Przewodniczący ZR odniósł się także w swoim wystąpieniu do spraw gospodarczych, prywatyzacji i bieżących wydarzeń.

Włodzimierz Wasiński za najważniejsze uważał działania związku na rzecz powszechnej prywatyzacji oraz opracowaniu sposobów rozwiązywania.

Witold Jabłoński widział skuteczniejsze działanie Związku, w dokonaniu niezbędnych zmian w ustawodawstwie.

Przemysław Bogusławski apelował o sprecyzowanie nadrzędnych celów Związku, a nie "ruchu społecznego", jakim jest "Solidarność" dzisiaj.

Małgorzata Calińska uznała za konieczne wprowadzenie zmian w ustawach o zw.zawod. i wyeliminowaniu zapisów, które są niekorzystne dla związku, po to by stał się bardziej skutecznym w działaniu. W podobnym duchu Zofia Rajczakowska

domagała się spójności w ustawach o zw.zawod. i statucie "S"; zgłosiła także uwagi do programu i statutu.

Podział składek członkowskich

Tomasz Wójcik referując ten problem zobowiązał się do przedstawienia na łamach "Co Tydzień" projektu podziału składek wraz z uzasadnieniem konkludując, że "mówienie o finansach jest dyskusją o programie, gdyż pieniądze zadecydują o zakresie działania związku."

Mieczysław Zawadzki potwierdził, że składki są źle dzielone, ale ludzi należy przekonać, gdyż istnieje niebezpieczeństwo niezrozumienia intencji i występowania członków z "S".

Witold Jabłoński zauważył, że jest to bardzo ważny i zapalny problem dla związku, powinien on także odpowiadać nowej strukturze "S".

"Należy wcześniej członków związku przygotować na zmiany w podziale składek."

Z sali padło pytanie czy delegaci zdecydują się podjąć wniosek o sposobie podziału składek. Tomasz Wójcik przestrzegając, że uchylanie się od decyzji w tej sprawie spowoduje już w czerwcu likwidację struktur ponadzakładowych gdyby zjazd nie zmienił obowiązujących dotychczas relacji. Podobnie argumentował Włodzimierz Wasiński zwracając uwagę na możliwość uruchomienia celowych funduszy, wspomagających małe KZ, gdyby podział ustalono 50%/50%.

Przemysław Bogusławski zwrócił uwagę na cichą wojnę między związkami odnośnie ustalania wysokości zasiłków. W tej chwili jest za mało czasu na konsultacje w tej sprawie i na akcję informacyjną; podał także swoją wersję podziału składek.

Zofia Rajczakowska apelowała o wspomaganie Funduszu Strajkowego i Funduszu Pomocy Bezrobotnym, a obawy o niezrozumienie intencji nowego podziału składek skomentowała: "Wszystko zależy od komisji zakładowych ale umiemy z nimi negocjować, z członkami związku, przez których zostaliśmy wybrani aby podejmować trudne decyzje".

Spotkanie trwało 4 godziny. W końcowej jego części powołano zespół ds. programowych pod kierownictwem Eugeniusza Szumiejko. Zespół do 18.05. będzie przyjmował wnioski delegatów, a na spotkaniu w dniu 22.05.br propozycje uchwał zostaną przyjęte i będą obowiązywać delegację dolnośląskiej "Solidarności" na Zjazd Krajowy w Gdańsku.

Jola Ostrowska
Michał Bieganski

Niezgodnie ze Statutem

Uchwała Zarządu MKK Ziemi Świdnickiej

Zarząd MKK Świdnica zdecydowanie potępia działalność grupy działaczy NSZZ "Solidarność" w Regionie Dolny Śląsk nazywających się "Regionalnym Sekretariatem Branżowym". Uważamy, że jest to działalność niezgodna ze Statutem naszego Związku i wpływa destrukcyjnie na jedność i siłę Związku. Wszelka działalność związkowców oparta być winna na zasadach naszego Statutu związkowego.

W tak krytycznym okresie, kiedy grozi nam bardzo duża recesja i bezrobocie potrzebna jest właśnie jedność działania Związku. Ogół naszych członków odbiera działalność w/w grupy jako siłową walkę o władzę w Związku.

Popieramy statutowe działanie przewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk oraz całego demokratycznie wybranego Zarządu.

Podpisali:

Ludwik Tobiasz - F-ka Wagonów
w Świdnicy, delegat na IV WZD
Zb. Frydrychowicz - oświata (Świdnica)
Wiesław Faluta - TEZEM (Świdnica)
Tadeusz Makowski - DZM (Świdnica)
Mieczysław Sajko - DZM (Świdnica)
Teresa Gromek - ZOZ (Świdnica),
delegat na IV WZD
Wiesław Modzelewski - członek ZR
Czesław Przybylski - członek ZR

Komisja Interwencji

Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" uprzejmie informuje swoich członków, że została powołana Komisja Interwencyjna w Sekcji Emerytów i Rencistów, mająca na celu udzielanie pomocy przy załatwianiu różnych spraw w urzędach administracji państwowej i samorządowej oraz w instytucjach i różnych organizacjach.

Komisja w składzie: Henryk Lelonek przewodniczący oraz członkowie: Mieczysław Neuman, Stanisław Czajkowski, Bolesław Malec i Leon Krzemieniecki, będzie przyjmować we wtorki w godzinach 13.00 - 16.00 w pokoju nr 137 w siedzibie Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" we Wrocławiu Pl. Czerwony 1/3/5, telefon 55-88-63

Przewodniczący Sekcji
Henryk Pasek

SIEĆ u Premiera

Relacja ze spotkania Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych SIEĆ z Janem Olszewskim

W dniu 4.05.br odbyło się spotkanie Pana Premiera Jana Olszewskiego z przedstawicielami Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych SIEĆ, na które zostali oni zaproszeni przez Pana Premiera w czasie demonstracji w dniu 24.04.1992 r.

SIEĆ reprezentowali przewodniczący Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" sześciu zakładów: Huty Warszawa, Stocznia Gdańskiej, Huty im. Sendzimira, Cegielskiego - Poznań, Kopalni "Wujek" i reprezentowanego przez niżej podpisaną "Polaru" Wrocław.

W czasie czterogodzinnych rozmów omówiono merytorycznie 13 postulatów złożonych do Rządu na ręce Pana w czasie demonstracji, zorganizowanej przez SIEĆ, w których żądano:

- 1) zaprzestania kłótni i gier politycznych;
- 2) opracowania polityki gospodarczej kraju zwalczającej recesję, a w szczególności polityki przemysłowej;
- 3) rozwiązania problemu wzajemnych zadłużeń przedsiębiorstw;
- 4) stworzenia stabilnych i sprawnych struktur zarządzania gospodarką narodową m. in. poprzez utworzenie Ministerstwa Gospodarki i instytucji Skarbu Państwa oraz nieobsadzania ważnych stanowisk wg. kluczy politycznych;
- 5) wprowadzenie jednolitego systemu podatkowego dla wszystkich podmiotów gospodarczych, mającego stymulować rozwój przedsiębiorstw;
- 6) reformy systemu bankowego zmierzającej do usprawnienia obsługi finansowej podmiotów gospodarczych i gospodarki narodowej;
- 7) wprowadzenia stabilnego systemu prawnego umożliwiającego funkcjonowanie

dokończenie ze str. 8

składki członkowskiej ludzie grożą wypisaniem się ze związku, bo nie będzie środków na zasiłki. To jest brak wyobraźni i rozumienia sensu istnienia związku.

Taki kryzys mieli kiedyś Belgowie...

Kiedy u nich restrukturyzowano zagłębie węglowe związek wyraził zgodę na likwidację kopalni, stracił popularność i członków. Kiedy rozmawiałem byłymi belgijskimi górnikami przyznali, że podjęte przez związek działania były jednak słuszne. Jeśli jesteśmy przy doświadczeniach zachodnich to Komisja Górnicza opracowała, korzystając z wzorców belgijskiego i francuskiego, program oston so-

przedsiębiorstwom i odpowiadającego kierunkom zmian ustrojowych;

8) tworzenie mechanizmów prawnych, instytucjonalnych i systemowych eliminujących możliwość powstawania afer i nadużyć gospodarczych;

9) stworzenia partnerskich stosunków w zakresie obrotu kapitałem i niedopuszczenie do wykorzystania wspólnych przedsięwzięć powstających na bazie majątku trwałego Armii Radzieckiej do nielegalnych transakcji gospodarczych.

10) zniesienie "popiwku";

11) rozliczenie winnych za upadek gospodarczy Polski oraz afer i korupcji;

12) określenie branż gwarantujących rozwój gospodarczy Polski;

13) terminowego wydawania aktów wykonawczych do ustaw i stosowanie prawa zgodnie z przyjętymi kierunkami polityki gospodarczej.

Po rzeczowej i burzliwej dyskusji Pan Premier oświadczył, że uznaje nasze wszystkie postulaty za bardzo słuszne łącznie z postulatem o zniesieniu popiwku, ale w dniu dzisiejszym nie jest jeszcze gotowy do podjęcia wiążących decyzji gospodarczych.

Pan Premier zadeklarował gotowość Rządu do przedstawienia do dnia 31 maja br konkretnych propozycji odejścia od popiwku w kontekście szerokich zmian systemowych w gospodarce.

Premier zaproponował następne spotkanie w dniu 8.06.1992 r. w celu omówienia propozycji przedstawionych przez Rząd.

Małgorzata Calińska
Prezydium Krajowego Porozumienia
Komisji Zakładowych SIEĆ
Przewodnicząca Komisji Zakładowej
"Polar" Wrocław

cyjnych. Jest tam mowa o przekwalifikowaniach, wcześniejszych emeryturach. Projekt trafił do rządu i jak dotąd żadna odpowiedź w tej sprawie nie przyszła.

W proces restrukturyzacji zaangażowały się siły społeczne regionu. Są inicjatywy, projekty działania. Rząd reprezentowany przez Urząd Wojewódzki i pełnomocnika nie spełnia waszych oczekiwań.

Myślę, że przyczyna jest jedna - strach przed podjęciem decyzji, przed problemem i wreszcie przed odpowiedzialnością.

Dziękuję za rozmowę

Wrocław, 7.05.1992 r.

Uchwały KK

nr 230/92

ws. skutków związanych z podwyżką podatku obrotowego

Po przeprowadzonej z dniem 4.05.1992r. operacji wzrostu stawek podatku obrotowego rynek zareagował również wzrostem cen towarów tzw. "pierwszej potrzeby". Sposób reakcji rynku wskazuje, że po 2 latach reformowania gospodarki znajdujemy się w sytuacji zachowań podmiotów gospodarczych typowych dla gospodarki centralnie planowanej.

W związku z powyższym Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wnosi o podjęcie w trybie natychmiastowym rozmów na temat:

- zrewidowania decyzji o podatku obrotowym;
- rekompensat wzrostów kosztów utrzymania związanych z transformacją gospodarki szczególnie dla grup społecznych żyjących poniżej minimum socjalnego.

Gdańsk, 6.05.1992 r.

nr 231/92

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" zwraca się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" o wszczęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do niezwłocznego uchwalenia projektu ustawy o dodatkowych wymaganiach stawianych osobom pełniącym funkcję z powołania, nominacji lub wyboru w Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Krajowa zwraca się do Zarządów Regionów i Komisji Zakładowych o wysyłanie petycji do Marszałka Sejmu RP i Posłów RP o jak najszybsze uchwalenie tej ustawy.

Gdańsk, 6.05.1992 r.

Zaproszenie

Drodzy Koledzy,

Prezydium ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk organizuje spotkanie Przewodniczących Komisji Zakładowych naszego Regionu w poniedziałek(11.05) o godz. 14.30 w Sali Konferencyjnej FAT-u przy ul. Grabiszyskiej we Wrocławiu.

Tematy spotkania:

1. NSZZ "Solidarność" w przededniu IV KZD
 2. NSZZ "Solidarność" w Regionie Dolny Śl.
- Serdecznie zapraszamy.

Informujemy również, że 13 maja br. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie ZR dot. tylko i wyłącznie spraw poszanowania Statutu NSZZ "Solidarność".

Przewodniczący ZR
Tomasz Wójcik

Jest pan po spotkaniu z Sejmową Komisją Energetyki. Co nowego wniosło ono w niekończącą się historię restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego?

Spotkanie poświęcone było nieudolności w kierowaniu restrukturyzacją. Przed dwoma laty przyjechali do nas posłowie Komisji Sejmowej poprzedniej kadencji Parlamentu. Były jednoznaczne deklaracje pomocy naszemu regionowi. Tym razem deklaracje te ponowiono. Otrzymaliśmy zapewnienie, że Komisja wnieśli pod rozwagę Sejmu uchwałę w naszej sprawie.

Czy warto mieć do tych zapewnień zaufanie?

Zobaczymy, to sprawdzi się albo nie w bliskiej przyszłości. W Komisji panuje przekonanie, że region wałbrzyski powinien być regionem pilotarзовym, eksperymentalnym, który na bazie swoich doświadczeń pomagać będzie innym regionom. Nie dokońca zgodził się z tym Minister Eysymontt, który obawia się, że inne restrukturyzowane województwa zgłaszały by pretensje do wyjątkowego, eksperymentalnego traktowania Wałbrzycha. Tym czasem spełniamy wszystkie warunki do przeprowadzenia na nas tej próby. Mamy bogaty przekrój przemysłu, w tym największa gałąź - górnictwo jest w stanie likwidacji. Stąd bierze się największe w kraju zagrożenie bezrobociem strukturalnym. Formy przeciwdziałania tym zagrożeniom muszą być znacznie mocniejsze niż gdzie indziej.

Do tej pory w restrukturyzację zaangażowani są sami zainteresowani czyli...

Do tej pory związkowcom, a w szczególności Komisji Górniczej udało się uchronić region od jeszcze większego bezrobocia. Zgodziliśmy się na likwidację kopalń, ale pod warunkiem, że równoległe ruszą mechanizmy restrukturyzacji.

Czy oznacza to, że Związek opanował sytuację?

Związek panuje w tym sensie, że doprowadził do zabezpieczenia pewnych warunków w umowach społecznych, podpisywanych z kolejnymi rządami. Ustalenia są realizowane pod naciskiem "Solidarności". Właściwie całą inicjatywę przejęła Komisja Górnicza, która jest jedynym sprawnie działającym ciałem na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Oczywiście działamy przy współdziałaniu Zarządu Regionu.

Plany przekształcenia woj. wałbrzyskiego zakładały uruchomienie alternatywnych gałęzi przemysłu. Mówiono w nich o turystyce...

Kto powie TAK...

ze Zbigniewem Senkowskim, v-ce przewodniczącym Zarządu Regionu rozmawia Jola Ostrowska

To był pomysł chybiony. Nie można liczyć na turystykę w Regionie tak zdegradowanym ekologicznie. Tym bardziej, że jest w tej dziedzinie silna konkurencja. Dlatego uważam, że może to być jedno z wielu rozwiązań, ale na pewno nie wiodące.

Chodzi o to, żeby program restrukturyzacji przynajmniej w początkowej fazie zawierał to, że ktoś postawi tu fabrykę i zatrudni w niej ludzi. Pytanie tylko kto?

To także pytanie o mechanizmy, które na nowo pomogą zagospodarować region.

Odpowiedzią miała być działalność pełnomocnika rządu. Okazało się jednak, że funkcja ta pozbawiona jest mocy decyzyjnej, zaopatrzona jest w ograniczone kompetencje. Mimo to powstał dość szczegółowy program restrukturyzacji, zaakceptowany przez ciała społeczne takie jak Sejmik samorządowy, Związek, przez resorty rządowe z wyjątkiem Ministerstwa Przemysłu, od którego zależą decyzje w tej sprawie.

Warto pomówić o tych mechanizmach. Najważniejsze jest naszym zdaniem powołanie komitetu regionalnego, koordynującego restrukturyzację regionu. W jej skład weszliby: wojewoda, pełnomocnik ds. restrukturyzacji, jeden likwidator oraz przedstawiciele sejmiku samorządowego. Do tego dochodziłby sztab doradców. Przy Komitecie funkcjonowałby zespół opinio - doradczy w którym jest miejsce także dla nas. Na tym poziomie odbywałyby się negocjacje.

Drugim elementem była by agencja rozwoju regionalnego. Zostanie ona w najbliższych dniach zarejestrowana, zarządzając nią będzie komitet regionalny. To są te najważniejsze narzędzia, które trzeba uruchomić. Niezbędna jest poprawa warunków inwestowania kapitału tak zagranicznego jak i krajowego. Moim zdaniem obawy min. Eysymonta, który twierdzi, że Skarb Państwa na tym straci są niesłuszne. Jak może stracić skoro dzisiaj nie zyskuje?

Tutaj potrzebne są decyzje. Tymczasem od dwóch lat są one przekładane, odpychane. Środowisko wałbrzyskie jest już

wewnętrznie skłócone. Jak z tego wyjść? Odwołać wojewodę - na to nie ma odpowiedzi. Zaznaczam, że nie chodzi nam o sprawy personalne, ale o odblokowanie pewnych mechanizmów. Od dawna walczymy o umocnienie pełnomocnika. Należy połączyć go z Urzędem Wojewody, tak aby restrukturyzacją zajmował się jeden urząd. W tej chwili pełnomocnik ma do dyspozycji sześć osób i skromny fundusz. Urząd Wojewódzki ma całą rozwiniętą bazę administracyjną.

Posądzają się Związek o brak efektywnych działań, których nie można przeliczyć ani na miejsca pracy ani na pieniądze.

To bardzo wygodna postawa. Możemy podjąć uchwałę, że od jutra ma być lepiej, ale co z tego. Musi być dużo większe niż dotychczas zaangażowanie Komisji Zakładowych. Zarząd Regionu powinien wkraczać dopiero wtedy, gdy KZ wyczerpie wszystkie możliwości i napotka barierę nie do przeskokowania. W zakładach pracy są dyrektorzy, ale w sprawę funkcjonowania zakładu angażuje się Związek. W ten sposób wyręcza kierownictwo od odpowiedzialności. A wszystko to kosztem działalności statutowej i nie ma już miejsca na ochronę pracy chociaż warunki pracy w większości zakładów upoważniły by PIP do ich zamknięcia. Tu rola związków jest niewdzięczna, gdyż muszą odpuszczać te sprawy by nie doprowadzać do likwidacji szkodliwych miejsc pracy. Nagminne są przykłady, kiedy na miejscu likwidowanego zakładu powstaje spółka, w której zatrudnienie znajdują tylko ci pracownicy, którzy zrezygnują z tworzenia związków zawodowych.

Taki nacisk jest niezgodny z prawem. Czy podejmowaliście interwencje w takich sprawach?

Trudno interweniować gdy pracownicy sami rezygnują ze swoich praw. Myślę, że to samo się wyjaśni. Przyjdzie moment, że pracownicy zrozumieją, że związek jest niezbędny. W tej chwili tego zrozumienia nie ma. Kiedy mówimy o zmianie podziału

dokończenie na str. 7

Redagują: Michał Bieganowski (red. nacz.), Jola Ostrowska (sekretarz red.), Adam Samuel (skład komputerowy), Jacek Rugiel.

Współpracownicy: Tomasz Białaszczuk, Sławomir Mularczyk, Dariusz Sadowski.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41

Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR

Nakład: 6000 egz.

Numer zamknięto: 11 maja 1992 r.

